A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) | Piątek, 10 lipca | Nr 163 (2664)

Ludzie pracy z miast pomagają w żniwach naszemu rolnictwu

Plony 4 roku Sześciolatki zbierzemy w całości i bez strat

W całym kraju z zakładów pracy, instytucji i urzędów zgłaszają się licznie pracownicy do wyjazdu na żniwa, do PGR-ów na tzw „czternastodniówki". Jednocześnie w woj. poznańskim szeroko upowszechnia się inicjatywa załogi Zakładów im. Stalina obejmowania szefostwa nad PGR-ami. Ludzie pracy z miast spieszą z pomocą naszemu rolnictwu, aby plony 4 roku Planu 6-letniego zebrane zostały w całości i bez strat.

Apel załogi zakładów im. Stalina w Poznaniu o obejmowanie przez zakłady przemysłowe szefostwa nad PGR-ami odbił się szerokim echem. Pierwsi odpowiedzieli na apel robotnicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Załoga tych zakładów nawiązała już ścisłą łączność z zespołem PGR Oleśnica w pow. chodzieskim. Załoga Zakładów Odzieżowych im. Komuny Paryskiej nawiązała łączność z zespołem PGR Pomarzanowice w pow. poznańskim.

Niezależnie od podejmowania apelu ZISPO w sprawie pomocy PGR-om w wielkopolskich zakładach produkcyjnych i przedsiębiorstwach trwa akcja werbunkowa do brygad żniwnych, na tzw. czternastodniówki".

M. in. pracownicy Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu uchwalili na specjalnym zebraniu zorganizowanie ekip w celu pomocy w żniwach kilku PGR-om.

*

Również w zakładach pracy i instytucjach woj. szczecińskiego pracownicy zgłaszają się na 14-dniowe wyjazdy na żniwa w PGR-ach, aby pomóc gospodarstwom państwowym szybko i bez strat zebrać tegoroczne plony. Ogółem w samym tylko Szczecinie do ekip żniwnych zgłosiło się już ponad 1000 pracowników różnych instytucji i zakładów.

Jednocześnie w PGR-ach czynione są ostatnie przygotowania na przyjęcie ekip żniwnych z miast. Stan tych przygotowań zbadany został przez administracje PGR i delegatów ORZZ.

*

W zakładach pracy stolicy napływają liczne zgłoszenia do udziału w 14-dniowych turnusach żniwnych. M. in. w Banku Inwestycyjnym utworzono już 5 brygad. Większość zgłaszających się stanowi młodzież.

Wielki sukces budowniczych Warszawy

W I półroczu br. budowniczowie Warszawy w ramach samego tylko budownictwa centralnego zarządu budownictwa miejskiego „Zor" oddali do użytku ludziom pracy 5785 izb w nowych, nowocześnie wyposażonych budynkach. W ciągu 6 miesięcy Warszawie przybyło „miasto" nowych mieszkań równe dzisiejszemu Płockowi.

Największą liczbę — 899 izb oddali do użytku budowniczowie MDM — na Muranowie oddano 614, zaś na Mokotowie, Ochocie i Grochowie po blisko 500 izb. Ponadto w ciągu ubiegłego półrocza oddano do użytku m. in. 76 lokali sklepowych, 4 nowe żłóbki, 2 przedszkola, 6 punktów żywienia zbiorowego, 1 dom kultury, 2 apteki, 1 ambulatorium i 3 świetlice.

Dziś plenarne posiedzenie delegacji w Panmundżonie

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że w piątek 10 bm. spotkają się znów na posiedzeniu plenarnym w Panmundżonie delegacje uczestniczące w rokowaniach o rozejm w Korei.

W czwartek 9 bm. odbyło się 15-minutowe spotkanie oficerów łącznikowych obu stron dla omówienia zagadnień natury administracyjnej.

Depesza Min. Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego do Envera Hodży

Prezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
Albańskiej Republiki Ludowej
Generał Armii Enver Hodża

Z okazji święta bratniej armii albańskiej przesyłam Wam i Albańskiej Armii Ludowej w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia.

Nasze bratnie armie związane nierozerwalnym braterstwem broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, wiernie stoją na straży niepodległości swoich krajów i światowego pokoju.

Życzę siłom zbrojnym Albańskiej Republiki Ludowej dalszych osiągnięć w umacnianiu siły i gotowości bojowej swoich szeregów, dla zabezpieczenia szczęśliwej przyszłości swojej ojczyzny.

Minister Obrony Narodowej
(—) K. ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Delegaci na Festiwal do Bukaresztu



Wanda Jankowska — przodująca traktorzystka z PGR — Zakroczyn (woj. gdańskie), uczestniczka Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej w ub. r. — odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, delegat młodzieży wiejskiej na Festiwal.

(Foto — CAF)

20 ha żyta kosi dziennie traktorzysta Andrzejewski

Wprowadzenie przy robotach polowych w PGR-ach norm dziennych i o 50 proc. wyższego wynagrodzenia za pracę ponad normę oraz staranne przygotowanie sprzętu żniwnego i współzawodnictwo w realizacji Czynu Lipcowego, poważnie przyczyniają się do zwiększenia wydajności pracy robotników, a tym samym do przyśpieszenia prac żniwnych.

Wspaniałe wyniki przy koszeniu żyta uzyskuje pracujący na „Ursusie" traktorzysta gospodarstwa Nowa Wieś w zespole Międzyrzecz — Józef Andrzejewski, który w pierwszych 2 dniach kosił snopowiązałką traktorową po 20 ha żyta w ciągu 14 godzin pracy. Andrzejewski zobowiązał się, że będzie odtąd codziennie kosił 20 ha zboża.

Rekordowe sukcesy traktorzysty Andrzejewskiego i jego pomocnika Fabiasza wywołały żywy oddźwięk wśród brygad traktorowych w innych PGR-ach Ziemi Lubuskiej.

Zespół Pieśni i Tańca Koreańskiej Armii Ludowej opuścił Polskę

W dniu 8 bm. opuścił Polskę, udając się na gościnne występy do Czechosłowacji Zespół Pieśni i Tańca Koreańskiej Armii Ludowej.

W czasie pobytu w Polsce zespół dał szereg występów, które oglądało ponad 180 tys. widzów. Występy te były wielką manifestacją przyjaźni narodu polskiego i koreańskiego.

49.500 cegieł ułożył w 10 godzinach zespół trójkowy Świądra w Czynie Lipcowym

W toku realizacji swego zobowiązania lipcowego trójkowy zespół murarski Witolda Świądra — wielokrotnego przodownika pracy ze Zjedn. Budownictwa Miejskiego w Stalowej Woli — osiągnął bardzo wysoki wynik produkcyjny.

Pracując zespołowo Świąder, Kołodziej i Tacikiewicz ułożyli w ciągu 8 godzin 49.500 cegieł, czyli 124,77 metrów sześć. muru. Rekord ten jest tym cenniejszy, że trójka Świądra kładła nie tylko całe cegły, ale zużywała również połówki.

Już 20 kondygnacji części wysokościowej zmontowali budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki

Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina zmontowali już 20 kondygnacji stalowej konstrukcji części wysokościowej i zakończyli montaż czterech tak zwanych baszt — stanowiących narożniki części wysokościowej Pałacu.

Do chwili obecnej zużyto ponad 15 tys. ton stalowej konstrukcji. Zmontowana część wysokościowa przekroczyła 80 m licząc od poziomu ul. Marszałkowskiej. Równocześnie wypełnia się cegłą sitówką i licuje blokami ceramicznymi szkielet konstrukcji na wysokości 9 i 10 kondygnacji.

Poważnie zaawansowane są również roboty przy wznoszeniu budynków, łączących część wysokościową Pałacu z czterema skrzydłami bocznymi. Roboty murarskie trwają tu na wysokości czwartej kondygnacji. Prowadzony jest także montaż stalowych kolumn portyków.

W tych dniach zakończono roboty murowe przy ostatniej kondygnacji skrzydeł bocznych, w których znajdować się będą: muzeum przemysłu i techniki oraz pałac młodzieży. Te części pałacu są już gotowe w stanie surowym.

Zakończenie obrad sesji naukowej poświęconej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP) 9 bm. zakończyła swe prace, zorganizowana w Warszawie przez Polską Akademię Nauk, sesja naukowa poświęcona Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ostatnim dniu prac sesji uczestnicy jej wysłuchali referatu pt. „Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", który opracowany został przez zespół w składzie: zastępca Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Henryk Podlaski, rektor Wyższej Szkoły Prawniczej im. Duracza — Gustaw Auscaler, prof. Uniwersytetu Warszawskiego — Maurycy Jaroszyński, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej — Grzegorz Leopold Seidler oraz prof. Uniwersytetu Łódzkiego — Jerzy Wróblewski.

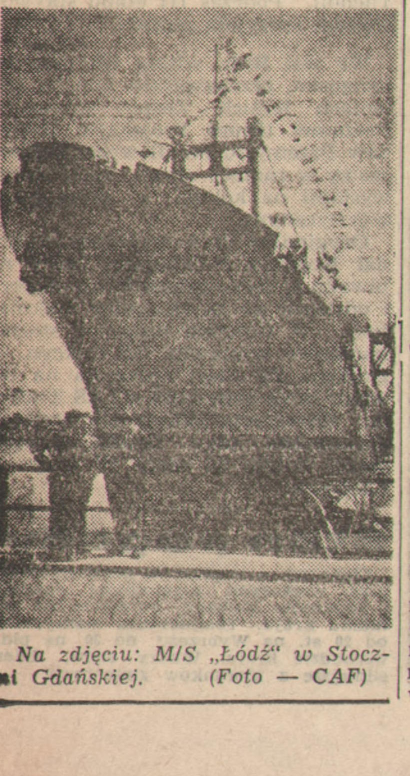
Następnie poszczególni kierownicy sekcji naukowych złożyli sprawozdania z prac sekcji.

Obrady sesji naukowej, poświęconej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zamknął Przewodniczący Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Wasilkowski. Podkreślił on, iż wynikiem 6-dniowych obrad sesji oraz poprzedzających je kilkumiesięcznych prac naszych czołowych przedstawicieli nauki i praktyki prawa jest dokonanie obszernej analizy przełomowego znaczenia Konstytucji dla rozwoju wszystkich dziedzin prawa oraz wytknięcie kierunku dalszych prac w tej dziedzinie.

Na zakończenie obrad uczestnicy sesji wysłali wśród powszechnego entuzjazmu list do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

W Stoczni Gdańskiej

W najbliższym czasie drugi polskiej konstrukcji statek pełnomorski typu „Lewant", M/S „Łódź", wyrusza na próbny rejs. Pierwszym „Lewantem", który wyszedł ze Stoczni Gdańskiej i w początkach października ub. r. rozpoczął swą pierwszą podróż morską do Chińskiej Republiki Ludowej był M/S „Nowa Huta".



Na zdjęciu: M/S „Łódź" w Stoczni Gdańskiej. (Foto — CAF)

Potworne upały spowodowały śmierć 500 osób

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Karaczi, że w ciągu ostatnich trzech dni panowały w Pakistanie straszliwe upały. Temperatura przekroczyła 44 stopnie Celsjusza. Około 500 osób zmarło.

Szwajcaria mianowała przedstawiciela do komisji państw neutralnych w Korei

BERN (PAP) Dr Walter Bossi, który podczas wojny był członkiem poselstwa szwajcarskiego w Tokio, mianowany został przez rząd szwajcarski doradcą politycznym z ramienia Szwajcarii w komisji państw neutralnych, która ma nadzorować wykonanie rozejmu w Korei.

Wzmożeniem tempa pracy witają masy pracujące Święto 22 lipca

Wzmożeniem tempa pracy witają masy pracujące Wybrzeża Święto 22 Lipca. Z zakładów przemysłowych, ze statków Polskiej Marynarki Handlowej i rybackich kutrów, ze stoczni i portów, od załóg budowlanych, napływają bez przerwy meldunki o podejmowaniu i realizacji licznych zobowiązań, które przyniosą naszemu Państwu dodatkowo produkcję, przyspieszą realizację planów, oddanie do użytku nowych izb mieszkalnych, statków do eksploatacji itp.

Załogi ok. 500 zakładów produkcyjnych Wybrzeża włączyły się już do Czynu Lipcowego. 73 tys. robotników, inżynierów i techników realizuje podjęte zobowiązania.

W stoczni gdańskiej już 57 proc. załogi podjęło zobowiązania na cześć Święta 22 Lipca. W wyniku realizacji podjętych zobowiązań robotnicy m. in. przyspieszyli o 2 dni montaż rurociągów na budowanym trawlerze oraz wykonali szereg robót na budowanym statku typu „Tramp".

Wzmożeniem tempa pracy witają Swięto 22 Lipca budowniczowie kolei elektrycznej Sopot — Gdynia. Brygady robocze zameldowały już m. in. o zakończeniu budowy wysokich peronów na stacji w Orłowie oraz na stacji Wzgórze Nowotki w Gdyni. Zrealizowały większość ich zobowiązań brygady zatrudnione przy budowie dworca głównego w Gdyni.

O poważnych sukcesach meldują również marynarze naszych statków handlowych, rybacy i robotnicy budowlani Wybrzeża.

*

Podjęte przez wiele zakładów pracy woj. szczecińskiego zobowiązania dla uczczenia Święta Lipcowego mają na celu nie tylko przyspieszenie wykonania planów produkcyjnych, ale także polepszenie warunków bytowych, podniesienie bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia robotników.

*

Załogi budowlane woj. stalinogrodzkiego, które masowo włączyły się do czynu lipcowego, zwycięsko realizują swoje postanowienia, oddając do użytku mas pracujących nowe izby mieszkalne.

Nowy rząd fiński

HELSINKI (PAP). Prezydent Paasikivi mianował nowy rząd koalicyjny. Rząd składa się z 6 agrariuszy, 3 członków szwedzkiej partii ludowej i 4 ministrów fachowych. Na czele rządu stoi Kekkonen, przywódca agrariuszy.

Wręczenie Nagrody Stalinowskiej za utrwalanie pokoju

MOSKWA (PAP) W dniu 9 bm. odbyło się na Kremlu uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" profesorowi Ikuo Ojama, deputowanemu do parlamentu japońskiego, wybitnemu bojownikowi o pokój. W uroczystości wręczenia nagrody wzięli udział liczni przedstawiciele moskiewskich zakładów pracy, kołchozów okręgu moskiewskiego, uczeni, pedagodzy, lekarze, pisarze i artyści.

Przewodniczący komitetu do spraw międzynarodowych nagród stalinowskich, członek Akademii nauk Dymitr Skobielcyn wręczając Ikuo Ojamie nagrodę, powiedział, że ludzie radzieccy w osobie Ojamy witają serdecznie naród japoński i wszystkie demokratyczne siły Japonii.

Członek Akademii Nauk Skobielcyn zobrazował wybitne zasługi profesora Ikuo Ojama w walce przeciwko groźbie wojny.

W odpowiedzi profesor Ikuo Ojama wyraził głęboką wdzięczność za okazany mu zaszczyt.

Mówiąc o zadaniach ruchu obrońców pokoju, prof. Ojama oświadczył:

— Wszyscy miłujący pokój ludzie są obecnie przekonani, że nie ma takich konfliktów międzynarodowych, których nie można było by uregulować w drodze rokowań.

Zmiany fal stacji nadawczych Polskiego Radia

Począwszy od dnia 15 lipca następujące rozgłośnie Polskiego Radia nadawać będą swój program na zmienionych falach:

Warszawa Program II na fali średniej dł. 407 m (dawniej — 367 m)

Stalinogród na fali średniej 278 m (dawniej 407 m)

Wrocław na fali średniej 219 m (dawniej 278 m).

Wzmożenie walki z stonką ziemniaczaną szczególnie ważnym zagadnieniem państwowym

(Omówienie uchwały Prezydium Rządu)

WARSZAWA (PAP) W związku z poważnym zwiększeniem się niebezpieczeństwa stonki ziemniaczanej, Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wzmożenia walki ze stonką w 1953 r.

W uchwale tej czytamy:

„Pojawienie się stonki ziemniaczanej na terenach dotychczas nieopanowanych przez szkodnika oraz przeszło czterokrotny wzrost liczby ognisk w stosunku do ubiegłego roku — sygnalizuje olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad uprawą ziemniaka w Polsce.

Podstawową przyczyną tego stanu jest niezlikwidowanie wszystkich ognisk w roku ubiegłym. Obecna sytuacja staje się jeszcze bardziej groźna, ponieważ mimo przygotowania całej akcji znacznie lepiej niż w roku ubiegłym — uchwała Prezydium Rządu z dnia 20 grudnia 1952 r. o organizacji walki ze stonką ziemniaczaną w 1953 r. jest wykonywana nienależycie i kontrola przebiegu akcji jest niedostateczna.

Zródłem słabych wyników walki, błędów i niedociągnięć jest zbyt administracyjny sposób kierowania akcją — bez stałej wielkiej politycznej mobilizacji zainteresowanych w tej akcji najszerszych mas, przede wszystkim zaś mas chłopskich i robotników rolnych. Tego rodzaju kierownictwo akcją było przyczyną niedostatecznego wciągnięcia chłopów i robotników rolnych do lustracji i likwidacji ognisk.

Lustracje indywidualne, stanowiące podstawę likwidacji ognisk — w wielu gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i Państw. Gospodarstwach Rolnych są niedbale prowadzone, a zdarzały się również wypadki niedokonywania lustracji. Niestarannie organizowane były w wielu miejscowościach także lustracje ogólne.

Przykładem szkodliwego niedbalstwa jest niezlikwidowanie samosiewów powstałych na skutek źle przeprowadzonych wykopków w 1952 roku. O niebezpieczeństwie samosiewów, których jest najwięcej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych świadczy fakt, że w szeregu województw wykryto na samosiewach ponad 80 proc. ognisk.

Również niezadowalający jest przebieg likwidacji ognisk. Najważniejszy błąd polega na zbyt długim okresie upływającym między wykryciem, a likwidacją ogniska.

W wielu POM-ach dyrekcje nie odnoszą się do zagadnienia walki ze stonką jako do sprawy pierwszoplanowej — co jest przyczyną wielu zaniedbań w dokonywaniu terminowego remontu aparatów ochrony roślin oraz powoduje mało sprawną ich eksploatację w toku akcji.

Prezydia Wojewódzkich Rad Narodowych niedostatecznie zajmowały się mobilizacją mas chłopskich i robotników rolnych oraz samym przebiegiem walki ze stonką, nie wyciągały konsekwencji ze stwierdzonych uchybień i w rzadkich tylko wypadkach pociągały winnych do odpowiedzialności.

We wszystkich prawie województwach Miejskie Rady Narodowe nie zabezpieczyły lustracji na ogródkach i działkach pracowniczych.

Stwierdzono, że dyrektorzy zespołów, a nawet okręgów PGR — nie udzielają dostatecznej uwagi zagadnieniu walki ze stonką".

W dalszym ciągu uchwała Prezydium stwierdza:

„Istniejąca w kraju sytuacja dyktuje konieczność natychmiastowej mobilizacji i wprowadzenia jak najbardziej skutecznych środków dla wzmożenia walki. Ze względu na to, że dalsze rozprzestrzenianie się stonki grozi klęską uprawie ziemniaka, wszystkie zainteresowane resorty, instytucje, organizacje masowe i rady narodowe powinny w swojej działalności w okresie najbliższych trzech miesięcy sprawę walki ze stonką traktować jako jedno z najważniejszych swoich zadań.

W wypadkach niezbędnych, związanych z silnym występowaniem szkodnika, prezydia Wojewódzkich Rad Narodowych winny ogłosić stan zagrożenia na określonym terenie i powziąć jednocześnie uchwałę o wprowadzeniu obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych dla zorganizowania społecznej akcji zwalczania stonki ziemniaczanej (zgodnie z dekretem z dn. 25. IV. 1953 r. o świadczeniu na cele zwalczania klęsk żywiołowych").

„Najważniejszym zadaniem w obecnym etapie walki — głosi uchwała — jest wykrycie wszystkich istniejących ognisk stonki i ich skuteczna likwidacja w dniu wykrycia lub najdalej w następnym dniu. Walkę ze stonką ziemniaczaną należy uważać za szczególnie ważne zagadnienie państwowe i w związku z tym Prezydium Rządu wzywa całe społeczeństwo do współdziałania w wykrywaniu i likwidacji ognisk".

MOBILIZACJA SIŁ I ŚRODKÓW DO WALKI ZE STONKĄ

W dalszym ciągu uchwały, Prezydium Rządu ustala odpowiednie formy organizacji wzmożonej walki ze stonką, zabezpiecza wzrost produkcji maszyn i sprzętu, potrzebnego do zwalczania stonki i utrzymanie go w stanie gotowości oraz wskazuje na formy pracy propagandowej, mającej na celu podniesienie świadomości najszerszych rzesz ludności, a przede wszystkim chłopów o grożącym niebezpieczeństwie stonki.

W Ministerstwach Rolnictwa i PGR powołani zostaną pełnomocnicy do spraw walki ze stonką, którzy przez specjalnych inspektorów prowadzić będą systematyczną kontrolę i operatywnie kierować całą akcją.

Do aktywnego współdziałania w walce ze stonką ziemniaczaną uchwała zobowiązuje ochotnicze straże pożarne. Komendanci straży pożarnych w powiatach i gminach zostaną powołani na zastępców pełnomocników prezydiów rad narodowych do spraw walki ze stonką, a komendanci straży pożarnych w gromadach będą obok przodowników ochrony roślin zastępcami sołtysów w sprawach zwalczania stonki.

Uchwała wzywa do udziału w akcji przeciwstonkowej również stowarzyszenia i organizacje masowe. W okresie najbliższych 3 miesięcy organizacje te powinny — jak podkreśla uchwała — stawiać zagadnienie walki ze stonką jako jedno z najważniejszych zadań ogólnopaństwowych i skierować do akcji jak najszersze rzesze swoich aktywistów.

Sprawami zwalczania stonki ziemniaczanej zajmą się również komisje żniwno - omłotowe, które zostały zobowiązane do tego, aby ułatwiły mobilizację ludzi, oraz zabezpieczenie odpowiedniego sprzętu, środków chemicznych i transportu, niezbędnych do zwalczania stonki. Są one jednocześnie odpowiedzialne za to, aby nie osłabło nasilenie walki ze stonką w czasie kampanii żniwno-omłotowej.

Uchwała przewiduje premiowanie tych osób, odpowiedzialnych za przebieg zwalczania stonki, które wyróżniły się w organizowaniu i przeprowadzaniu lustracji upraw ziemniaczanych i w likwidacji odkrytych ognisk szkodnika. Jednocześnie uchwała podkreśla, że w razie stwierdzenia wypadków lekceważenia przez użytkowników gruntów — zarządzeń w sprawie zwalczania stonki, winni być oni karani. Konsekwencje karne wyciągane będą w stosunku do wszystkich tych, którzy złośliwie lekceważą swoje obowiązki i dopuszczają do zaniedbań lub braków w akcji zwalczania stonki.

OBOWIĄZKI RAD NARODOWYCH

W dalszej części uchwała Prezydium Rządu szczegółowo omawia obowiązki rad narodowych, które są odpowiedzialne za całokształt walki ze stonką ziemniaczaną na swym terenie. Mają one obowiązek systematycznego analizowania przebiegu walki ze stonką dla ustalania operatywnych wniosków. Rady narodowe obowiązane są przekazać operatywne zalecenia, wynikające z uchwały, wszystkim zainteresowanym, omawiać przy każdej okazji z chłopami ich obowiązki w zwalczaniu stonki, wykazywać im konieczność wzmożenia walki, mobilizować do powszechnego udziału w lustracjach ogólnych i zapewnić przeprowadzanie cotygodniowych lustracji indywidualnych.

Zadaniem rad narodowych jest zabezpieczyć odpowiednie siły i środki do natychmiastowej likwidacji wszystkich ognisk, zapewnić sprawność drużyn technicznych i kolumn interwencyjnych oraz kontrolować przebieg całej akcji.

SPRZĘT OCHRONY ROŚLIN

Aby zapewnić niezbędny sprzęt do likwidacji ognisk stonki, Prezydium Rządu zobowiązało odpowiednie resorty do zwiększenia produkcji sprzętu przeciwstonkowego i do zabezpieczenia pełnej gotowości aparatury ochrony roślin. M. in. odpowiedzialne zadania postawione zostały przed POM-ami w dziedzinie remontów i eksploatacji sprzętu.

SZEROKA AKCJA PROPAGANDOWA

Dalsza część uchwały poświęcona jest sprawom pracy polityczno - uświadamiającej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa o niebezpieczeństwie stonki ziemniaczanej, o konieczności jak najaktywniejszego udziału w walce z tym szkodnikiem. W pracy tej użyte będą wszystkie formy propagandy.

Rady narodowe powinny — jak stwierdza uchwała — współdziałać w tej dziedzinie również z organizacjami masowymi i politycznymi opierając się w gromadach o najbardziej świadomy aktyw partyjny i bezpartyjny oraz młodzież.

Z ukosa

Amerykańska maskotka

Jaskrawo żółty krawat ozdobiony nagą tancerką, włosy najeżone jak włosia szczotki, krótkie spodnie — oto oznaki zewnętrzne przynależności do „Zachodu" — które można zauważyć obserwując 15-letniego kieszonkowca, jaki zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem w Moabicie. Ma on na sumieniu 150 wypadków kradzieży kieszonkowych, dokonanych na liniach komunikacyjnych Berlina zachodniego.

Gdy mówi o swych 150 kradzieżach, oświadcza cynicznie:

— Bierze się tam, bierze się tu i człowiek ani się spostrzeże, gdy dojdzie do 150 kradzieży. Ostatecznie każdy chce żyć...

Rzeczoznawca sądowy określił chłopaka jako „produkt negatywnego wpływu otoczenia". A dalsze orzeczenie psychiatry mówi: „Jego normalny rozwój został w chaosie wojennym spaczony". Tak, tylko nie dodaje tego, co zeznaje sam oskarżony, że jako 8-letni chłopiec dostał się w towarzystwo żołnierzy amerykańskich, którzy uczynili zeń „maskotkę oddziału pancernego". Tak się zaczął „negatywny wpływ otoczenia". Chłopiec wychowany jako „maskotka" pijaków i zwyrodnialców stoczył się tak nisko, iż psychiatra sądowy dochodzi do wniosku, iż nie ma nadziei na poprawę.

Widać, iż ów psychiatra nie czytał „Poematu Pedagogicznego". Nie ma straconych pozycji w dziedzinie pedagogii. Gdyby chłopiec dostał się do dobrego zakładu wychowawczego, gdyby zrozumiał swe błędy, nauczył się pracować — zmieniłby się. Lecz takich właśnie chłopców deprawuje się jeszcze bardziej, zaciąga do klubów BDJ, a następnie posyła z flaszkami z benzyną na wschód. Zamiast na ludzi uczciwych, wychowuje się na zachodzie wykolejonych chłopców na jeszcze gorszych bandytów.

(gz)

Komunikat biura prasowego Prezydium Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN, biuro prasowe Prezydium Rady Ministrów NRD ogłosiło komunikat następującej treści:

Prasa imperialistyczna, a przede wszystkim zachodnio-berlińska usiłuje od kilku dni, rozpowszechniając kłamstwa i oszczerstwa, wywołać wrażenie, jakoby w demokratycznym sektorze Berlina i w Niemieckiej Republice Demokratycznej należało oczekiwać nowych zamieszek.

Ta systematyczna nagonka dowodzi, że monopoliści zagraniczni i krajowi oraz ich poplecznicy wewnątrz Niemiec zamierzają zorganizować nowe próby zakłócenia porządku i pokojowego budownictwa. Nie uda im się to jednak. Takie fakty, jak przeprowadzone stopniowo zniesienie stanu wyjątkowego, zwolnienie większości osób aresztowanych w związku z wydarzeniami z dnia 17 czerwca oraz przywrócenie normalnego ruchu w Berlinie z dniem 9 lipca br., świadczą o tym, że wszystkie te pogłoski pozbawione są wszelkich podstaw.

Postępowanie USA wobec szachistów ZSRR nie odpowiada elementarnym wymogom gościnności międzynarodowej

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłasza następujący komunikat: Jak już donoszono w prasie, na 15 lipca br. wyznaczono w Nowym Jorku turniej między drużynami szachistów ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym, dnia 8 lipca zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przesłał charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim O. Shaugnessy następujące oświadczenie:

W związku z wyznaczonym na 15 lipca br. turniejem szachowym między drużynami ZSRR i Stanów Zjednoczonych uważam za konieczne oświadczyć co następuje:

W końcu lutego br. prezes Międzynarodowej Federacji Szachistów P. Rogard w imieniu amerykańskiej Federacji Szachistów wystosował oficjalne zaproszenie do Wszechzwiązkowej Sekcji Szachowej w ZSRR, proponując odbycie w lipcu br. w Nowym Jorku turnieju szachowego między drużynami ZSRR i USA. Wszechzwiązkowa Sekcja Szachistów odpowiedziała Federacji Amerykańskiej, że zgadza się na udział w tym turnieju, po czym między amerykańską federacją szachową a sekcją radziecką uzgodniono wszystkie niezbędne warunki przeprowadzenia turnieju.

Jednakże przy wydawaniu szachistom radzieckim wiz wjazdowych do USA ambasada amerykańska z polecenia Departamentu Stanu zakomunikowała, że wizy te wydaje pod warunkiem, iż szachiści radzieccy będą mieszkali w Nowym Jorku i nie będą wyjeżdżali poza granice tego miasta.

W przeprowadzonych następnie rozmowach w tej sprawie między Ministerstwem Spraw Zagranicznych ZSRR a ambasadą Stanów Zjedn. w Moskwie wyjaśniło się, że zakaz opuszczania granic Nowego Jorku przez szachistów radzieckich dotyczy również możliwości wyjazdów do miasta Glencove, położonego w odległości 12 mil od granic Nowego Jorku. W Glencowe znajduje się należąca do przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ willa, w której szachiści radzieccy mieli wypoczywać w czasie turnieju.

Dnia 7 lipca, gdy szachiści radzieccy wyjechali już z ZSRR i znajdowali się w drodze do Stanów Zjednoczonych, Ministerstwo otrzymało od ambasady zawiadomienie, że Departament Stanu odpowiedział odmownie w sprawie umożliwienia szachistom radzieckim wyjazdu do willi przedstawicielstwa radzieckiego w Glencove. Pozbawienie szachistów radzieckich prawa wyjazdu do Glencove stwarza nienormalne warunki ich pobytu w Stanach Zjednoczonych, gdzie mają brać udział w turnieju szachowym, nie odpowiada elementarnym wymogom gościnności międzynarodowej wobec zaproszonych do USA szachistów radzieckich i jest dla szachistów radzieckich całkowicie nie do przyjęcia.

Wszechzwiązkowa Sekcja Szachistów i szachiści radzieccy uważają, że jeżeli nie zostaną zmienione wyżej wymienione warunki pobytu szachistów radzieckich w Stanach Zjednoczonych, nie będą oni mogli przybyć do USA i wziąć udziału w turnieju szachowym.

Wybuch składu amunicji na Balearach

PARYŻ (PAP) Z Madrytu donoszą, że w Puntiro na wyspach Balearskich nastąpił wybuch w składzie amunicji. Zginęło 8 osób, a wiele innych odniosło rany.

SPORT SPORT SPORT

SZCZERBAKÓW BIJE REKORD EUROPY

Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie zasłużony mistrz sportu — Szczerbakow uzyskał w trójskoku doskonały wynik 16,12 m. Wynik ten jest o 14 cm lepszy od rekordu Europy i ZSRR, ustanowionego przez Szczerbakowa na ostatnich igrzyskich olimpijskich w Helsinkach.

DRUGA PORAŻKA POLEK W RUMUNII

BUKARESZT. W ramach międzynarodowego turnieju piłki ręcznej kobiet zespół Polski spotkał się z reprezentacją NRD, przegrywając 3:7.

W spotkaniu drużyn męskich zespół rumuński Stiinca zremisował 9:9 z reprezentacją Saksonii (NRD).

WILCZEWSKI ZWYCIĘZCA I ETAPU WYŚCIGU CWKS

W czwartek, 9 bm. na stadionie WP w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie III ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego CWKS na trasie Warszawa — Lublin — Radom — Kielce — Radom — Warszawa (503 km).

Po powitaniu kolarzy przez gen. Rotkiewicza — Królak, Klabiński i Wilczewski wciągnęli na maszt flagę zrzeszenia CWKS przy dźwiękach hymnu ŚFMD. Następnie honorowy starter wyścigu gen. Rotkiewicz dał znak rozpoczęcia wyścigu.

Kolarze ruszyli ulicami miasta do Wawra, gdzie nastąpił start ostry do I etapu Warszawa — Lublin.

Pierwszy etap długi 145 km zakończył się zwycięstwem Wilczewskiego — 3:54:35 przed Chwiendaczem i Królakiem. Drużynowo etap wygrał CWKS I.

Od startu do 40 km zawodnicy jadą zwartą grupą, której tempo wynosi w tym czasie blisko 40 km/godz. Na 50 km pierwszą ucieczkę inicjują Wilczewski i Ulik, zdobywając nad grupą zasadniczą, w której jedzie 80 kolarzy, przewagę jednego kilometra. Dwójka ta prowadzi wyścig aż do 90 km, kiedy to na piaszczystym objeździe dochodzi ją grupa główna.

Na 25 km przed metą w czołowej grupie jedzie 30 zawodników. Z rozciągającej się coraz bardziej czołówki uciekają Chwiendacz i Wilczewski. Dwójka ta kręci coraz szybciej i na ulicach Lublina ma już około 1 min. przewagi nad pozostałymi kolarzami. Wśród niemilknących braw wpada na stadion Ogniwa Chwiendacz, a tuż za nim Wilczewski. Na finiszu szybszy jest Wilczewski, który wygrywa pierwszy etap wyścigu. Po uływie minuty wjeżdża na bieżnię rozciągnięta stawka 11 kolarzy prowadzona przez Królaka i Wójcika.

Wyniki indywidualne:

1) Wilczewski (Unia) 3:54:35, 2) Chwiendacz (Górnik) 3:54:38, 3) Królak (CWKS I) 3:55:05, 4) Wójcik (CWKS I) 3:55:08.

Wyniki drużynowe:

1) CWKS I — 11:45:18, 2) Włókniarz — 11:47:40, 3) Gwardia I — 11:49:17, 4) Górnik — 11:49:21, 5) Unia — 11:51:06, 6) Gwardia II — 11:57:12.

DWIE SENSACJE SPORTOWE NA BOISKU I ULICACH BYDGOSZCZY

Jutrzejsza sobota i nadchodząca niedziela stać będzie w Bydgoszczy pod znakiem dwóch atrakcyjnych imprez sportowych. Niewątpliwie zainteresują one szeroki ogół miłośników sportu w stolicy Pomorza. Otóż już w dniu jutrzejszym na Stadionie Letnim ZS Gwardia ujrzymy jedenastkę wielokrotnego mistrza Polski — Unię Chorzów znajdującą się w chwili obecnej na pozycji leadera I ligi. Piłkarze chorzowskiej Unii wystąpią w swym reprezentacyjnym składzie przeciwko przodownikowi II ligi Gwardii Bydgoszcz. Spotkanie to odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 18,30 na Stadionie Letnim Gwardii przy ulicy Sportowej.

Rekordowe wprost zainteresowanie wzbudziły również niedzielne uliczne wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę ufundowaną przez Zarząd Wojewódzki ZS Gwardia Bydgoszcz, — V Srebrny Kask m. Bydgoszczy. Na starcie ujrzymy ponad 100 najlepszych zawodników z całego kraju, którzy walczyć będą o cenne trofeum. Początek wyścigów o godz. 16.

Trasa wyścigów będzie prowadzić jak w latach ubiegłych ulicami: Kopernika, Staszica, 15 Grudnia, Gen. Stalina, Piotrowskiego, Ossolińskich, Pl. Weyssenhoffa, Zamojskiego i Bojowników PPR. Dalsze szczegóły podamy niebawem.

W związku z sobotnim pojedynkiem piłkarskim oraz wyścigami o Srebrny Kask m. Bydgoszczy ogłosiliśmy podwójny konkurs sportowy. Warunki uczestnictwa podaliśmy w dniu wczorajszym. Przypominamy, iż kupony każdy z uczestników może nadesłać lub złożyć w dowolnej ilości w Redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20. Dla zwycięzców w konkursie przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

KONKURS SPORTOWY nr 45/46

11. 7. 1953 Bydgoszcz godz. 18.30

UNIA CHORZÓW — GWARDIA BYDGOSZCZ

wynik . . dla . . . . . .

12. 7. 1953 Bydgoszcz godz. 16

V SREBRNY KASK M. BYDGOSZCZY

zdobędzie . . . .

Nazwisko, imię, adres . . . . .

Po III etapach Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego

(Od specjalnego wysłannika IKP)

W dniu wczorajszym uczestnicy spływu dotarli do pięknego miejsca biwakowego Gołąbek, gdzie witała ich serdecznie licznie przybyła ludność Tucholi. Podczas III etapu spływowiczom sprzyjała pogoda.

We wsi Brda witała ich dziatwa bydgoska, przebywająca tam na koloniach letnich. Zespół spływowy Prozamet (Biuro Projektów Zakładów Przemysłu Metalowego) z Warszawy w ramach czynu społecznego wystąpił na kolonii z programem artystycznym.

Oryginalny czyn społeczny wykonał Kolejarz z Gdańska, który na biwaku w Rytlu zebrał 60 kg papieru i odstawił go do zbiornicy makulatury. W Gołąbku wzorowe stoisko handlowe wystawiła GS Cekcyn. — Drużyna ZS Start rozegrała na biwaku mecz siatkówki z LZS Tuchola. Wieczorem odbyły się występy artystyczne przy boisku. Dzisiaj spływ dotrze do mety IV etapu w Łachowie.

Stan pogody

Chmurno, z większymi przejaśnieniami oraz większymi przelotnymi opadami i lokalnymi burzami, zwłaszcza na południu kraju. Temperatura maksymalna od 20 st. na Wybrzeżu do 30 na płd.-wschodzie kraju. Wiatry słabe, dniem silniejsze z kierunków zmiennych.

LIPIEC **10** PIĄTEK

Dziś *Amelii, Filipa*
Jutro *Pelagii*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87, Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

TO I OWO Z BYDGOSZCZY

Pochwałą poczty



W rubryce „To i owo" wylaliśmy niedawno sporo farby drukarskiej, oczerniając nią nieporządki, panujące w hallu gmachu poczty przy dworcu bydgoskim. Dziś z przyjemnością możemy stwierdzić, iż stan ten należy do bezpowrotnej przeszłości. W hallu jest obecnie jasno, a przy marmurowych stolikach znalazły się kałamarze z atramentem. Pióro nasze nie trafiło tym razem w próżnię. Jako dowód — niechaj posłuży tych kilka słów pochwały, wyrażonej pod adresem kierownictwa Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 2.

Zbudzić zegar ze snu!



Już przeszło dwa tygodnie zegar wieżowy na Klaryskach wskazuje godzinę 9,35 (wieczorem 21,35). Naprawdę uczucie smutku ogarnia przechodniów Bydgoszczy, gdy spoglądają na zegar i wciąż widzą to samo...

Ten jedyny w centrum miasta zegar publiczny stał się już od pewnego czasu zwykłą dekoracją.

Zainteresowani bydgoszczanie, śpieszący do swych zajęć wołają donośnie, by usłyszeli ich zegarmistrzowie bydgoscy: „Zbudzić zegar ze snu! Trzeba go nareszcie naprawić!". (w)

O osiągnięciach i bolączkach dyskutowali kierownicy piekarń na naradzie wytwórczej

W tych dniach odbyła się narada wytwórcza Bydgoskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, w której uczestniczyli kierownicy i brygadziści poszczególnych piekarń bydgoskich.

BZPP zajęły w pierwszym kwartale roku bieżącego I miejsce w skali krajowej. Przodują one nie tylko w wykonywaniu planów produkcyjnych, które są stale przekraczane, lecz także w należytej gospodarce opałem.

W pierwszym półroczu zaoszczędzono przeszło 235 ton węgla. Mimo istniejących braków w wyposażeniu technicznym BZPP potrafiły plan półroczny na rok 1935 wykonać przedterminowo w 101,6 proc.

Największą bolączką zakładów jest brak automatycznych przesiewaczek, które są niezbędnie potrzebne do produkcji na trzy zmiany. Istniejące przesiewaczki nie mogą być jednak uruchomione ze względu na brak w niektórych zakładach motorów na prąd stały. Istniejące przesiewaczki dostosowane są bowiem do prądu zmiennego. Dalszym mankamentem jest brak jednej wielkiej piekarni. Obecnie wypieka się chleb w małych pomieszczeniach i dlatego konieczne wydaje się wybudowanie wielkiego nowego zakładu, mogącego zaspokoić potrzeby wszystkich mieszkańców naszego miasta. Budowa takiej piekarni przewidziana jest na rok przyszły. Powstanie ona prawdopodobnie przy ul. Toruńskiej. Będzie to ogromna inwestycja, która zajmie 2 hektary przestrzeni. Produkować ona będzie 32 tony chleba na dobę. Ponadto BZPP, zamierzają zwiększyć ilość własnych środków transportowych oraz dostosować je do najbardziej higienicznych wymogów. W najbliższym czasie zostanie przeprowadzony kapitalny remont piekarni przy ul. Pomorskiej nr 60 a tym samym zwiększona zostanie zdolność produkcyjna tego zakładu.

Do najlepiej pracujących zakładów, które zaopatrują ludność miasta w różny asortyment pieczywa należą: piekarnia nr 3 przy ul. Sienkiewicza 24, piekarnia nr 21 przy ul. Podwale 13 i piekarnia nr 34 przy ul. Ugory 29.

Należałoby tutaj jeszcze wspomnieć o różnych zanieczyszczeniach, które spotykamy w chlebie. Są to wypadki już bardzo rzadkie, spowodowane przede wszystkim brakiem odpowiednich elektrycznych przesiewaczek, oraz złym ustosunkowaniem się do pracy brakorobów. Z brakami takimi walczy zdecydowanie dyrekcja, stosując kary dyscyplinarne. Dużą jednak winę ponosi tutaj także bydgoska elektrownia, która od dłuższego już czasu nie potrafi się zdobyć (mimo interwencji) na podłączenie przesiewaczek z prądu zmiennego na stały. (B).

Dla ścisłości

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę z rozprawy sądowej pt „Podpis to odpowiedzialna rzecz", donosząc o skazaniu przez Sąd Powiatowy w Bydgoszczy ob. Kleofasa Rytelskiego na pół roku więzienia za to, że nieświadomie podpisał rachunek nazwiskiem osoby znajomej, do czego nie miał prawa.

Dla ścisłości wyjaśniamy, iż Sąd z uwagi na okoliczności łagodzące zawiesił Ryterskiemu wykonanie kary na okres 2 lat.

W planowej akcji osiedleńczej

Z Pomorza wyjechało 338 rodzin na Ziemie Zachodnie

Uchwałą z dnia 14 lutego br. Prezydium Rządu postanowiło prowadzić w dalszym ciągu planową akcję osiedleńczą, rozpoczętą w ubiegłym roku. Osiedlać się można na terenie wszystkich województw Ziem Odzyskanych, oraz w niektórych powiatach województw rzeszowskiego i lubelskiego, w państwowych gospodarstwach rolnych i leśnych, spółdzielniach produkcyjnych i na samodzielnych gospodarstwach rolnych.

Akcja osiedleńcza jest przeznaczona dla bezrolnej i małorolnej ludności wiejskiej, zamieszkałej we wsiach przeludnionych

W bież. roku z Pomorza wyjechało już 338 rodzin. W oparciu o otrzymane od Państwa pomoce, jak przydział mieszkań i pomieszczeń dla inwentarza żywego, bezprocentowe pożyczki na zakup drobnego inwentarza żywego, kredyty bankowe na zagospodarowanie się itd., osiedleńcy ci uzyskali poważne osiągnięcia w zagospodarowaniu przydzielonych im gospodarstw rolnych, lub w pracy, jako robotnicy rolni.

Wyniki pracy osadników zeszłorocznych zadecydowały, że większość z nich już w tym roku otrzyma na własność przydzielone im gospodarstwa i będą im częściowo umorzone pożyczki, udzielone na zakup inwentarza.

Województwo bydgoskie, podejmujące współzawodnictwo z poznańskim postanowiło wykonać plan osiedleńczy w bież roku w 120 proc. (Kry)

Wycieczka pociągiem do Ciechocinka

W nadchodzącą niedzielę, 12 bm., bydgoski „Orbis" urządza wycieczkę pociągiem turystycznym do Ciechocinka. Przejazd w obydwie strony — 20 zł, łącznie z obiadem — 34,50 zł. Wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.12, powrót do Bydgoszczy — godz. 20.54. Zgłoszenia w sekcji turystycznej „Orbisu', Al. 1 Maja 17 (tel. 13-34).

Uwaga, dzieci! Konkurs zabawek

MHD — Artykuły Przemysłowe Różne w Bydgoszczy urządza od dnia 11 bm, do dnia 11 VIII. loterię zabawek, która umożliwi Wam w okresie wakacyjnym otrzymanie za darmo pięknych zabawek.

Warunki konkursu oraz zabawki przeznaczone na nagrody są umieszczone w oknie wystawowym w sklepie zabawek MHD przy ul. Dworcowej 17.

O Konkursie MHD

Zorganizowany przez Zarząd Przedsiębiorstwa MHD „Wielki konkurs" z nagrodami dla klientów, cieszy się olbrzymim zainteresowaniem nie tylko społeczeństwa m. Bydgoszczy, ale całego województwa.

O popularności tego konkursu świadczy fakt, że we wszystkich sklepach MHD branży włókienniczej, odzieżowej i obuwniczej, kupujący codziennie informują się o warunkach konkursu i o okresie jego trwania, domagają się wydania dowodów kupna, uprawniających do uczestnictwa w konkursie.

„Wielki konkurs" dla najlepszego klienta MHD zakończony zostanie ostatecznie w dniu 31 lipca. Klient, który w okresie od 15 czerwca do 31 lipca dokonywał najczęściej zakupów w MHD i jest w posiadaniu na to dowodów kupna (paragonów) ostemplowanych pieczątką konkursową wrzuci je w zaklejonej kopercie z podaniem nazwiska i adresu do skrzynki konkursowej. Zostanie ona umieszczona po zakończeniu konkursu na drzwiach wejściowych przedsiębiorstwa MHD przy Al. 1 Maja 38 w terminie do 10 sierpnia br.

Rozlosowane zostaną nagrody o różnej wartości w zależności od wyników konkursu na dowolny wybór w towarze w sklepach MHD branży włókienniczej, odzieżowej i obuwniczej. Nagrody wręczone zostaną klientowi na naradzie z konsumentami, która odbędzie się w miesiącu sierpniu, o czym Zarząd Przedsiębiorstwa MHD zainteresowanych zawiadomi.

NA FALI DNIA

Warzywa gruntowe tańsze niż inspektowe

Obecnie rozpoczyna się już sezon warzyw gruntowych (ukazujące się dotychczas na rynku i w sklepach były przeważnie warzywami inspektowymi). Znaczy to, że warzywa wkrótce znacznie stanieją.

W tych dniach pojawiły się na rynku pierwsze gruntowe ogórki, których cena z dnia na dzień spada. W najbliższych dniach te warzywa ukażą się w większych ilościach. Centrala Ogrodnicza przewiduje dalszą zniżkę cen na ogórki. Będzie można je nabywać w cenie 8 zł za kilogram.

Mniej więcej za tydzień, a może nawet i wcześniej w sprzedaży ukażą się pomidory gruntowe. W tej chwili znajdują się jeszcze w sprzedaży pomidory inspektowe w dość wysokiej cenie. Pomidory gruntowe będą znacznie tańsze. Jeśli pogoda dopisze (naturalnie od czasu do czasu potrzebny jest deszcz) — jak dotychczas — w tym roku będziemy mieli duży urodzaj na pomidory.

Prawdopodobnie na rynku owocowym ukażą sie także wiosenne jabłka (papierówki) i wiśnie. Na terenie Bydgoszczy i w okolicy nie obrodziły one w dostatecznej ilości. W innych natomiast powiatach sytuacja przedstawia się dobrze. Centrala Ogrodnicza w Bydgoszczy planuje zasilić nasze miasto w te owoce, właśnie z tamtych terenów. (M)

KOMUNIKATY

★ ZKS Kolejarz Bydgoszcz. Treningi siatkarek odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki od godz. 17 — 20-tej na przystani wioślarskiej przy ul. Babia Wieś. Zapisy nowych członkiń na miejscu.

SPORT • SPORT • SPORT

WYŚCIGI KOLARSKIE NA STADIONIE LEŚNYM KOLEJARZA

W dniu 19 bm. na torze żużlowym Stadionu Leśnego Kolejarza Bydgoszcz odbędą się wielkie wyścigi kolarskie, w których startować będą zawodnicy ze Szczecina, Warszawy, Poznania, Gdyni, Gniezna, Tczewa, Włocławka, Grudziądza, Olsztyna, Leszna, Słupska i Bydgoszczy. Program przewiduje rozegranie ogółem ośmiu biegów. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Jednak ujrzymy „Komedię omyłek"!

Poznański teatr powinien odwiedzić także Bydgoszcz

W wyniku naszego krytycznego artykułu również do Bydgoszczy przybędzie bawiący na gościnnych występach na Pomorzu zespół Państwowego Teatru z Gniezna. Artyści gnieźnieńscy wystąpią jeszcze w tym miesiącu w stolicy Pomorza w sztuce Wiliama Szekspira pt. „Komedia omyłek".

W sierpniu zawita na teren woj. bydgoskiego zespół Teatru Polskiego z Poznania, który da 40 przedstawień komedii Carlo Goldoniego „Osobliwe zdarzenie". Sądzimy, że również Bydgoszcz powinna ujrzyć to przedstawienie.

Trudności nastręcza jedynie sprawa sali teatralnej, lecz można by je łatwo pokonać przy dobrej woli Lic. dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych. Przedstawienia sztuki włoskiego komediopisarza mogłyby się odbywać w Starym Teatrze, lecz przeszkodą w używaniu tej sali jest brak zapasowych wyjść, które przewidują przepisy przeciwpożarowe. Wprawdzie zapasowe wyjścia istnieją, lecz prowadzą do urządzonej w przedsionku sypialni internatu Liceum. Gdyby dyrekcja Liceum w obecnym okresie wakacji letnich zechciała okresowo usunąć z przedsionka łóżka — nie będzie kłopotu z salą. Prosimy czynniki kulturalne stolicy Pomorza o zainteresowanie się naszym projektem. (ż-fa).

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Pomysłowy sprzedawca (15.45, 18 i 20.15).
Polonia nieczynne.
Orzeł: Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka (16.45, 19).
Wolność: Dolina śmierci (16, 18, 20)
Gryf: Cywil na stadionie (16.45, 19)
Bałtyk: Parada natretów (17 i 19)
Mir: Pogromca atamana (19).
Bagatela: Pomysłowy sprzedawca (20.45)
Rozmaitości: Program aktualności (18—23)

DYŻURY

Dyżur nocny w godz od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 15 Plac Bohaterów Stalingradu 1, tel 19 31
Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel 34 31.

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wystawa pośmiertna dzieł Piotra Trieblera
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne.
Biblioteka Miejska: w lipcu nieczynna
Pomorski Dom Sztuki: Wystawa projektów gmachu filharmonii (g 15—18)
Doroczna wystawa prac uczniów Liceum Technik Plastycznych (g. 10—13 i 16—19).

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: „Janek" — występ „Artosu" (19.30).
Sobota: „30 srebrników" (g. 19.30).

RADIO

Piątek, 10 lipca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Mozaika muzyczna. 17.20 Arie z oper włoskich. 17.40 Reportaż z Wystawy Kopernikowskiej. 17.50 Wiązanka melodii filmowych. 17.55 „Sportowcy Pomorza w w czynie festiwalowym". 18.10 Gra skrzypek Misza Elman. 18.20 Audycja z cyklu „Sylwetki ludzi pracy". 20.20 Koncert popularny.

Radio

Piątek, 10 lipca

8.30 Popularna muzyka operowa. 8.50 Rosyjska muzyka ludowa — Bdg. Pr. I. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert ork. rozgł. wrocław. PR pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 13.40 Utwory skrzypcowe w wyk Alfreda Campoli 14.10 Koncert solistów 14.40 Koncert muzyki ludowej. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Zbieg z Kolna" — fragm. pow. Fr. Fenikowskiego. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Muzyka klawesynowa w wyk. Cecylii Konopackiej 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 18.30 Audycja oświatowa. 18.55 Aram Chaczaturian: Poemat o Stalinie. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Powrót do domu" — 2-gi odc. pow. Stanisława Wygodzkiego 20.20 Koncert popularny 20.58 Stan pogody 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe 21.36 Muzyka taneczna 22.00 „Renegat" — frag pow. Estolya. 22.20 Z cyklu: „Historia muzyki polskiej". 23.20 Jan Brahms: Sonata f-moll op. 5. 23.50 Ostatnie wiadomości.

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA NOWA EPOKA" — WARSZAWA DRUK: RSW „PRASA", BYDGOSZCZ. TEL. 33-41; 33-42. DRUKARNIA NR 2. TEL. 18-99

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g 63 cm. E-IV-26791

Z przedżniwnych zebrań gromadzkich

Sąsiedzi podają sobie dłonie

Wieczór w Fabiankach (pow. lipnowski) był podobny do innych wieczorów. Słońce stoczyło się za żyta, strzeliło czerwonym płomieniem, zgasło. W rowach między polami krzyczały przepiórki, silne zapachy szły od ziemi, na którą spadła rosa.

Wieczór w Fabiankach był taki sam, jak bywały wieczory przed kilkunastu laty. Wiadomo — wieczór dojrzewających zbóż, chwila przedżniwna. Tylko że samo życie zmieniło się w lipnowskich Fabiankach, że ludzie o tych sprawach zaczęli myśleć inaczej, razem, rozsądnie. Narodziło się zrozumienie, że gromada inaczej działa niż pojedynczy człowiek, że działa skuteczniej. Przedżniwne zebranie gromadzkie miało czasem akcenty forsownej dyskusji, lecz jego dominantą był ten właśnie stosunek, wspólny stosunek do sprawy żniw. Cel: szybki i sprawny sprzęt i omłot.

GDY CEL JEST WIELKI I WSPÓLNY

W gromadach powiatu lipnowskiego (tych bardzo rozrzuconych gromadach w dużym powiecie) sprawa pomocy sąsiedzkiej wyszła na pierwszy plan. W tym kierunku pracował Wydział Rolny PRN przy udziale najbardziej światłych i aktywnych chłopów. Na tych zebraniach stwierdzono, że wzrosła bardzo znacznie ilość maszyn w gromadach, maszyn pochodzących z prywatnego zakupu. Jest to dowód wzrostu zamożności chłopów średniorolnych. Równie poważnie zaznacza się wzrost siły pociągowej (konie). W przybliżeniu można powiedzieć, że koni jest więcej o 30—40 procent w stosunku do lat 1948—1950. Suma tych wartości pozwoli znacznie przyśpieszyć sprzęt zbóż, o ile oczywiście każda maszyna i każdy koń objęty będzie planem pomocy sąsiedzkiej. Na ogół plan ten został powzięty w atmosferze serdecznego współdziałania. **Wśród chłopów rośnie zrozumienie, że sprawa żniw i w ogóle produkcji rolnej jest sprawą wspólną, problemem realizacji zadań Planu 6-letniego. Chłopi zdają sobie sprawę, że od zebrania i sprzedaży Państwu zaplanowanej masy ziemiopłodów zależy kształtowanie się pomyślności gospodarczej, wzrost dobrobytu, większy napływ towarów przemysłowych dla wsi.** Oto istotny sens pomocy sąsiedzkiej, której problemy na zebraniach gromadzkich były traktowane szeroko i dokładnie omawiane.

Nie wolno zapominać — wiedzą o tym chłopi lipnowscy — o warunkach walki klasowej na wsi, o oporze kułackim. Jednakże chłopi mało i średniorolni stanowią dziś siłę decydującą, umieją walczyć z oporami i rozstrzygać wszystkie trudności. Chłopi ci czują na każdym kroku pomoc Państwa i to jest ich wielka siła w walce z kułactwem. Nie śmie ono podnosić głowy w tak słusznej, istotnej dla każdego chłopa sprawie walki o młody chleb.

CHŁOP MA POPARCIE ZE STRONY PAŃSTWA

Wykorzystanie maszyn, koni, zaopatrzenie w żniwny sprzęt pomocniczy, dokładne plany przydziału maszyn do poszczególnych gospodarstw w wyznaczonej kolejności i terminie, sprawa sprzedaży zboża Państwu w najbliżej położonych punktach i magazynach — oto główne problemy zebrań gromadzkich, które wieś pomorska ma już za sobą. W wielu wypadkach nawiązano łączność i uzyskano zapewnienie pomocy ze strony państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych. Jest rzeczą jasną, że ani jedni ani drudzy, pomocy tej chłopom nie odmówią, że wszystkie wolne maszyny stawiają do dyspozycji chłopów na warunkach jak najlepszych. Obie strony dochodzą szybko do porozumienia, jak to miało miejsce np. w spółdzielni produkcyjnej Liciszewy w gminie Mazowsze (pow. Lipno), czy w Głuchowie (pow. Toruń). Bazy gospodarki państwowej i spółdzielczej na Pomorzu szczycą się wielkim wzrostem taboru maszynowego i chętnie idą chłopom z pomocą. Chłop nie jest więc osamotniony (jak to miało miejsce przed wojną) w swoim wysiłku dla ogólnego dobra. Jego placówka jest tak samo ważna jak każda placówka pracy dla wzmożonej produkcji rolnej.

Chłopi indywidualni na Pomorzu w szeregu wypadków korzystają z pomocy również POM-ów. Umowy takie zostały już w wielu miejscach zawarte i po obsłużeniu spółdzielców — POM wykona swoje zobowiązania. Akcja żniwno-omłotowa to okres w którym pracujący ludzie wsi mają TEN SAM CEL. SĄ TO POMAGAJĄCY SOBIE ZE WSZYSTKICH SIŁ SĄSIEDZI. Jedynym, wielkim, odpowiedzialnym obowiązkiem jest wykonanie planu, a to zależy od organizacji pracy i wzajemnego zaufania. Prawda tych dni, gorąca prawda żniw i omłotu — wyłoniła się z tegorocznych zebrań gromadzkich. (kz)

Przodująca spółdzielnia rybacka



Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „Piast" Baza w Lublinie woj. Szczecin, zrzeszająca 55 rybaków, dokonuje połowów ryb wysokogatunkowych. Plan w 1952 wykonano w 120 proc.

We współzawodnictwie między bazami rybackimi spółdzielnia w Lublinie zajmuje przodujące miejsce.

Na zdjęciu: Kuter LUB-37 przygotowuje się do wypłynięcia na połów.

(Foto — CAF)

Nowy mord w Stanach Zjednoczonych

Dwaj niewinni Murzyni zginęli w komorze gazowej

„L'Humanité" przyniosła szczegóły nowej zbrodni, dokonanej przez „sprawiedliwość" amerykańską. Oto w Raleigh, stolicy stanu Północna Karolina, zostali straceni dwaj niewinni Murzyni, oskarżeni o rzekome zgwałcenie białej kobiety. Byli to 51-letni Murzyn Raleigh Speller i 22-letni Ylyde Brown. Sąd wydał wyrok śmierci, nie mając właściwie żadnych dowodów winy.

Niewinność obu skazanych była tak oczywista, iż w Północnej Karolinie rozpoczęła się potężna kampania na rzecz ich ułaskawienia. Setki delegacji białego społeczeństwa, wstrząśniętego przygotowywaną zbrodnią, odwiedzały gubernatora stanu, członka partii demokratycznej Williama B. Umsteada. W przeddzień mordu olbrzymie tłumy nalegały na gubernatora, by cofnął haniebny wyrok. Lecz w pałacu gubernatorskim panował ten sam upór, co w Białym Domu. Niesprawiedliwości stało się zadość.

W dniu egzekucji przed godziną dziesiątą rano wyprowadzono obu skazańców z cel śmierci. Lecz nie zaprowadzono ich bynajmniej na fotel elektryczny, tak jak się to dzieje w Sing-Sing. O nie, stan Północna Karolina jest „postępowy" i nawiązał do tradycji Majdanka i Oświęcimia. Obu Murzynów w samych tylko koszulach zaprowadzono do komory gazowej, gdzie mieli być zatruci.

Przywiązano ich do dwu foteli. 27 widzów w sąsiednim pokoju przez grubą szybę obserwowało przebieg egzekucji. Byli to sędziowie i przedstawiciele prasy. Speller, Murzyn o muskularnej budowie, zachował kamienny spokój, gdy strażnik przywiązywał go do fotela. Brown od czasu do czasu przymykał oczy, jakby się modlił. Do ostatniej chwili wobec swego spowiednika obaj stwierdzali jednozgodnie, że są najzupełniej niewinni.

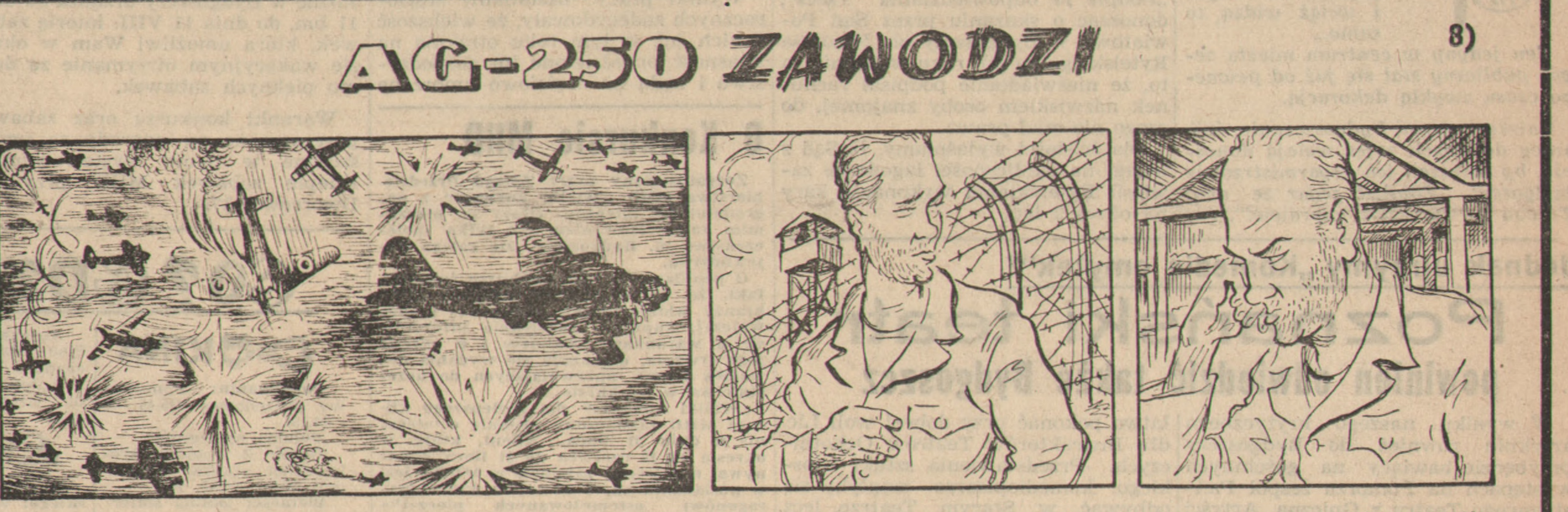
Punktualnie o godzinie 10 puszczono trujący gaz. Męki Spellera trwały 7 minut, Brown skonał dopiero po 10 minutach. Przez cały ten czas 27 ciekawych, rozgorączkowanych par oczu było przylepionych do tafli szklanej, aby nie uronić niczego z haniebnej sceny. Wyzwolona bestia ludzka wskrzesiła w Północnej Karolinie wizję komór gazowych obozów hitlerowskich. Jeszcze jedna zbrodnia obciążyła konto „sprawiedliwości" amerykańskiej. (gz)

Wiek Oświecenia w Polsce

Pod takim tytułem ukazało się ostatnio pożyteczne wydawnictwo, składające się z 11 bogato ilustrowanych plansz o wymiarach 100 × 70 cm, pomyślane jako materiał do wystawek oświatowych w świetlicach, domach kultury, szkołach itp. O tematyce plansz mówią następujące ich tytuły: 1) „Z samych panów zguba". 2) „Nie może ten kraj być wolnym, gdzie człowiek jest niewolnikiem". 3) „Pierwsze próby reform". 4) „Początki układu kapitalistycznego w Polsce (Rozwój Warszawy). 5) „Początki układu kapitalistycznego w Polsce (Manufaktury)". 6) „Odrodzenie narodu przez oświatę i naukę" 7) „Sztuka i kultura w służbie postępu". 8) „O naprawę Rzeczypospolitej", 9) „Drżyjcie tyrani"..." 10) „O wolność i niepodległość". 11) Plansza tytułowa z tekstem zawierającym wypowiedź Bolesława Bieruta.

Ilustracje, których jest ponad 100 stanowią reprodukcje rysunków, obrazów portretów itp., wykonanych przez takich mistrzów jak Norblin, Canaletto, Orłowski, Matejko i wielu innych. Komentarz i wyjątki pism XVIII-wiecznych pisarzy i poetów wiążą się z ilustracjami w cenną całość, ukazującą epokę Oświecenia w Polsce.

Wymieniona wyżej publikacja, zapoczątkowująca szeroko zakrojoną akcję wydawniczą PPW „SZTUKA" stanowić będzie ważną pomoc dla działaczy wielu instytucji kulturalno-oświatowych. (FM)



...Trzeci i decydujący o całym jego stosunku do Marii cios spotkał go nad Hamburgiem, kiedy podczas konwoju bombowców został strącony i wzięty do niewoli, do obozu jenieckiego pod Rostockiem.

Tu w obozie, niedożywiony i maltretowany, gdzie spotkał wielu takich samych tułaczy — Polaków, Czechów, Francuzów, Anglików — dopiero w pełni uzmysłowił sobie jak niedorzeczny był jego wyjazd z Polski. Nic przez to nie zyskał, a wiele stracił. Nie wiedział co się z ojcem dzieje, a o losie jęczących pod okupacją Polaków dowiadywał się najpotworniejszych rzeczy. Mimo to, chciał być na miejscu, tam w Polsce, a nie walczyć za interesy Anglików. Wprawdzie usta mieli pełne jak najlepszych zapewnień pod adresem służących w ich armii Polaków, ale los Polski ich przecież nie obchodził. Interesował ich tylko żołnierz, dzielny i nieugięty, który przelewał krew za ich wolność.

Bolesny był ten dzień, bolesna była świadomość bezczynności, podczas gdy ręce rwały się do czynu, do walki, ale tam nad Wisłą — w Polsce.

Każdy dzień oddalał go od Marii. Była mu coraz bardziej obojętna. Ziarnko żalu zaczęło powoli kiełkować... (cdn)

SPORT • SPORT • SPORT

Koszykarze ZSRR nadal tryumfują w Belgii

W pięknie położonym letnisku — Ostendzie odbył się 5 bm. międzynarodowy mecz koszykówki, rozegrany między drużyną koszykarzy radzieckich a reprezentacyjną drużyną Belgii. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem koszykarzy radzieckich 51:35.

W doborowym towarzystwie szlifują formę waterpoliści Polski w Budapeszcie

Drużyna polskich waterpolistów przebywająca w Budapeszcie na obozie treningowym wraz z waterpolistami ZSRR, Bułgarii i Węgier, rozegrała 4 spotkania treningowe.

W pierwszym spotkaniu Polacy przegrali wysoko z ligową drużyną węgierską Vasas Izzo 4:10 (2:6). Drugie spotkanie z II drużyną ZSRR zakończyło się również porażką Polaków 4:7 (1:4). W rewanżowym spotkaniu z Vasas Izzo Polacy ulegli już tylko 6:8 (2:3), a w spotkaniu z Bułgarią odnieśli wysokie zwycięstwo 8:3 (3:2).

Wyniki te świadczą o poważnych postępach poczynionych na obozie przez naszych zawodników.

W kilku wierszach

Piłkarze I-ligowej drużyny Budowlanych w Opolu rozegrali towarzyski mecz z II-ligowym Górnikiem z Wałbrzycha. Po wyrównanej grze spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:0).

Unia Chorzów rozegrała w Wałbrzychu mecz piłkarski z reprezentacją Unii Dolnego Śląska, zwyciężając 9:4 (5:0).

48)



Słyszę szmer na widowni, gdy Chmielewski wchodzi na ring. Publiczność wie, że Chmielewski ma mocne uderzenie i wiele sobie po nim obiecuje. Ale już w pierwszej rundzie publiczność jest rozczarowana i zaczyna gwizdać. Chmielewski bowiem, tak jak zaplanowaliśmy, oszczędza ręce i bynajmniej nie ma zamiaru przebijać się przez szczelną gardę Szwajcara Flury.

Chmielewski ograniczył się do wysokiego zwycięstwa punktowego.

Ostatnią walkę tego wieczoru stacza Szymura. Wychodzi przeciw niemu Szwed Andersson. Po słabym meczu z Joergensenem obawiam się o wynik, ale Szymura tym razem szybko rozwiał wątpliwości. Wyraźnie chce rehabilitować się za pierwszy mecz. Przystępuje on do pojedynku z wielką ambicją i bojowością miażdżąc Anderssona „dyszlami".

Bilans dnia jest dla nas wspaniały. My i Włosi wprowadziliśmy do półfinałów po sześciu zawodników. Węgrzy pięciu, a Niemcy tylko czterech.

ZAKULISOWE KOMBINACJE

Straciliśmy w tym szczęśliwym dniu tylko jednego zawodnika, o którego walce jeszcze nie wspomniałem. A przecież w Polsce w Woźniakiewiczu pokładano największe nadzieje. Co prawda Woźniakiewicz został pokonany raczej przez sędziego ringowego, niż przez Włocha Facchine.

*Woźniakiewicz przegrał pierwsze starcie, gdyż zbyt chaotycznie zaatakował. Już jednak w drugim starciu Facchine nie ma siły utrzymać Woźniakiewicza na dystans i walka wyrównuje się. Trzecia runda, to zdecydowana przewaga łodzianina, który zasypuje partnera **seriami** ciosów. Ringowy jednak anuluje przewagę Woźniakiewicza, udzielając mu dwóch napomnień. Napomnienia te decydują o zwycięstwie Włocha.*

Nie ulega wątpliwości, że Woźniakiewicz walczył niezbyt czysto, wydaje mi się, że jednak na dwa napomnienia nie zasłużył.

Wspomnę jeszcze, że przyszły przeciwnik Chmielewskiego — groźny Norweg Tiller walczył z Estończykiem Raadikiem i z trudem wygrał, będąc w pierwszej rundzie na deskach. Zobaczymy co będzie w półfinałach...

SZEŚCIU POLAKÓW W PÓŁFINAŁACH

Sześciu Polaków przystępuje do walk półfinałowych. O takim sukcesie na marzyliśmy. Zdajemy sobie sprawę z wielkiej stawki. Rozmawiam długo z zawodnikami, którzy w dniu dzisiejszym mają stanąć na ringu. Nie potrzebuję im tłumaczyć znaczenia dzisiejszych walk, wszyscy doskonale orientują się w powadze sytuacji.

Układamy wspólnie taktykę walk. Jesteśmy zgodni, że wszystkie spotkania muszą być rozumnie rozwiązane, bez żadnego niepotrzebnego ryzyka, z pominięciem straceńczych ataków i bezsensownej bijatyki.

Sobkowiak rozpoczyna pierwszy. Zna on aż bardzo dobrze swego przeciwnika Niemca — Kaisera, mistrza olimpijskiego „Sobek" jeszcze dobrze pamięta, kiedy to w Dortmundzie prowadził z Niemcem przez dwie rundy, a w ostatniej zabrakło mu sił. Teraz wie, że nie wolno lekkomyślnie szafować siłami, musi je równomiernie rozłożyć. Przypominam mu o tym jeszcze bezpośrednio przed walką.

Kaiser też zna i docenia przeciwnika. Chce już w pierwszej rundzie zapewnić sobie prowadzenie. Atakuje śmiało, rzuca się na Sobkowiaka. Sobkowiak jest jednak czujny, puszcza na siebie przeciwnika, aby odskoczyć w ostatnim momencie i celnie skontrować. Kaiser próbuje zwarć, ale Sobkowiak przyjmuje ten system walki i dzielnie daje sobie radę. Rundę wyraźnie wygrywa nasz bokser.

Podobny charakter ma walka w drugim starciu, choć Sobkowiak kontruje już mniej celnie. W każdym razie starcie wygrywa. Podobnie jak w Dortmundzie traci siły na finiszu, Kaiser teraz pcha go bez pardonu i dwukrotnie wywraca. Obaj zawodnicy otrzymują napomnienia.

— Zwycięża Sobkowiak! — słyszę wreszcie głos spikera.

Publiczność przyjmuje ten werdykt z zadowoleniem. Sympatie widowni były w czasie walki po stronie Polaka. Radość panuje w naszym gronie, mamy więc już jednego finalistę.

Teraz kolej na Czortka... Szykuje się on do walki z Rumunem Osca. I popełniamy tu wielki błąd, który może powstał w nas wszystkich półświadomie. Polegał on na bezsensownym lekceważeniu ówczesnych zawodników rumuńskich. Poczucie wyższości nad bokserami rumuńskimi zgubiło Czortka. Trzeba tu jeszcze dodać, że pięściarze rumuńscy w owe czasy byli bardzo nisko cenieni na ringach europejskich i nie odgrywali poważniejszej roli w boksie międzynarodowym.

A tymczasem wysoki i silny Osca bynajmniej na lekceważenie nie zasłużył. Rumuna cechował pewien prymitywizm, ale braki techniczne pokrywał wielką ambicją i wrodzonym talentem.

Mimo wszystko wydawało mi się, że Czortek walki nie przegra. Dwie pierwsze rundy wygrał, trzecią zremisował. Na każde uderzenie przeciwnika odpowiadał dwoma. Niestety, w trzeciej rundzie Czortek wdał się w bijatykę, zapominając o kryciu i unikach. I wówczas doszedł go kilka razy krótki, a szybki lewy sierp rywala.

— Coś ty najlepszego narobił — takie były moje pierwsze słowa do Czortka, powracającego do swego rogu.

— Myślałem zbyt wiele o jutrzejszym finale — odpowiedział szczerze Czortek.

Wiedziałem już co to znaczy, rozumiałem go doskonale. Nerwy nie pozwoliły mu tak przeprowadzić walki, aby ją wygrał. Wydaje mi się również, że nie bez znaczenia był fakt, że w półfinałach znalazło się tylu Polaków. Wobec tego, gdy nadeszło spotkanie mniej więcej wyrównane, kolegium sędziowskie decydowało się na wybór boksera innej narodowości...

(Ciąg dalszy nastąpi)